

Instytut Pamięci Narodowej - Archiwum

<https://archiwum.ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/193755,Pawel-Naleznia-Bilans-otwarcia-niepodleglej-Polski-pierwsze-miesiace.html>
10.03.2026, 16:13

Paweł Naleźniak: Bilans otwarcia niepodległej Polski – pierwsze miesiące

Powracająca na mapę Europy po prawie półtorawiekowej niewoli Rzeczpospolita stanęła przed ogromem wyzwań, którym musiała sprostać. Wydawało się to niemożliwe – na ziemiach trzech zaborów wszystko przecież było inne: systemy polityczne, gospodarcze, społeczne, religijne i kulturowe, a nawet mentalność mieszkańców.

A jednak w ciągu dwudziestu lat niepodległości udało się zbudować nie tylko państwo będące ważnym ogniwem europejskiego ładu, lecz także poczucie wspólnoty narodowej Polaków.

Jędrzej Moraczewski tak opisał nastrój pamiętnych listopadowych dni 1918 r.: „Niepodobna oddać tego upojenia, tego szalu radości, jaki ludność polską w tym momencie ogarnął. Po 120 latach prysły kordony. Nie ma »ich«. Wolność! Niepodległość! Zjednoczenie! Własne państwo! Na zawsze! Chaos? To nic. Będzie dobrze. Wszystko będzie, bo jesteśmy wolni od pijawek, złodziei, rabusiów, od czapki z bączkiem, będziemy sami sobą zarządzili”. Ten ogromny entuzjazm miał się jednak szybko przerodzić w rozczarowanie.

Wyłonienie władz

Pierwszym problemem, przed którym stanęła odrodzona Rzeczpospolita, było wyłonienie uznawanych przez większość obywateli centralnych organów państwa. Gdy Józef Piłsudski powrócił 10 listopada 1918 r. z magdeburskiego więzienia do kraju, istniało już kilka lokalnych ośrodków władzy. Były nimi: Rada Regencyjna w Warszawie, Polska Komisja Likwidacyjna w Krakowie, Rada Narodowa Galicji i Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie, Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej w Lublinie, Naczelna Rada Ludowa w Poznaniu, a później także Tymczasowy Komitet Rządzący we Lwowie. Choć społeczeństwo różniło się w ocenie Piłsudskiego, absolutna większość postrzegała go jako konsekwentnego, nieugiętego bojownika za sprawę polską i opatrnościowego męża zdolnego opanować rodzący się chaos. Dlatego też Rada Regencyjna szybko przekazała mu władzę, a poza ośrodkiem poznańskim wszystkie pozostałe podporządkowały się i rozwiązały. Tak oto na czele państwa stanął człowiek, który nie pełnił dotychczas żadnej znaczącej funkcji, ale odznaczał się wyjątkową intuicją polityczną. Zakres jego władzy, jako Tymczasowego Naczelnika Państwa, był ogromny. Był nie tylko Naczelnym Wodzem, reprezentantem państwa w stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych, ale także do czasu zwołania Sejmu Ustawodawczego powoływał kolejne gabinety i zatwierdzał projekty ustaw.

Konkurencyjny ośrodek władzy stanowił cieszący się poparciem państw zwycięskiej koalicji

Komitet Narodowy Polski w Paryżu. Ten dualizm mógł zaszkodzić sprawie polskiej na zbliżającej się konferencji pokojowej, na szczęście obaj mężowie stanu i polityczni rywale – Józef Piłsudski i Roman Dmowski – wykazali się wielkim pragmatyzmem. Wyrazem porozumienia stało się powierzenie w styczniu 1919 r. teki premiera wybitnemu pianiście Ignacemu Janowi Paderewskiemu, którego rząd został szybko uznany przez Francję, Wielką Brytanię, Stany Zjednoczone i Włochy.

Zanim jednak do tego doszło, pierwszy gabinet niepodległej Polski złożony z działaczy socjalistycznych i ludowych sformował Jędrzej Moraczewski. Jego powołanie na stanowisko prezesa Rady Ministrów odbyło się w typowo wojskowy sposób. Piłsudski wspominał: „Na wszelki wypadek kazałem mu stanąć na baczność, a potem powiedziałem mu: »Panie kapitanie, ma pan zostać prezesem ministrów«”. Rząd ten w niewiarygodnie krótkim okresie trzech tygodni opracował ordynację wyborczą do Sejmu. Polska po I wojnie światowej odrodziła się jako republika parlamentarna.

Zbudowanie jednej armii

Inną najbardziej pilną koniecznością było zbudowanie sił zbrojnych. W początkach niepodległości Rzeczpospolita dysponowała zaledwie 30 tys. żołnierzy, wywodzącymi się z armii państw zaborczych i różnych polskich formacji zbrojnych. Sytuacja była jednak sprzyjająca. W Królestwie Polskim i Galicji Zachodniej stacjonowało, co prawda, jeszcze tysiące żołnierzy niemieckich i austriackich, ale ich morale malało i bez oporu pozwalali się rozbrajać. Tam, gdzie było to możliwe, Piłsudski uciekał się też do dyplomacji, czego przykładem było zawarcie korzystnego porozumienia z Niemiecką Centralną Radą Żołnierską o ewakuacji wojsk niemieckich z Warszawy. O wiele większe zagrożenie dla Polski stwarzała stacjonująca na wschodzie półmilionowa armia Ober-Ostu, a także ruchy migracyjne tysięcy zdemobilizowanych żołnierzy, którzy przez polskie terytorium powracali do swej Ojczyzny. Sytuacja skomplikowała się we Lwowie, gdzie 1 listopada 1918 r. doszło do wybuchu wojny ukraińsko-polskiej, a także w Wilnie, do którego pretensje zgłaszali zarówno litewscy niepodległościowcy, jak i komuniści. Wykluczające się aspiracje terytorialne Polski i większości jej sąsiadów spowodowały, że natychmiast po zakończeniu I wojny światowej Rzeczpospolita musiała przystąpić do walki o swe granice.

Zapleczem, dzięki któremu można było przystąpić do budowy sił zbrojnych, były rzesze doświadczonych dowódców i oficerów. Nie brakowało potencjalnego rekruta, ponieważ Rosjanie nie zdążyli przeprowadzić zamierzonej mobilizacji wszystkich roczników, a państwa centralne na okupowanych przez siebie terytoriach, zgodnie z konwencją haską z 1907 r., powoływały jedynie ochotników. Również Naczelny Wódz, choć nie ukończył żadnej akademii wojskowej i dowodził dotąd jedynie brygadą, posiadał niewątpliwy talent militarny. Proces budowy sił zbrojnych postępował bardzo szybko – już w styczniu 1919 r. liczyły one 100 tys. żołnierzy. Ich szeregi miały zostać niebawem zasilone przez dobrze wyszkoloną i wyekwipowaną we Francji Armię Polską gen. Józefa Hallera.

Granice

Odrodzona Polska, która już w listopadzie 1918 r. podporządkowała sobie Królestwo Polskie, Galicję Zachodnią oraz Lwów, była w rzeczywistości państwem bez granic. Dążenie do ich ustalenia stanowiło przyczynę wojen i konfliktów z większością sąsiadów, stało się też problemem międzynarodowym. Na zachodzie, jak słusznie przewidział Piłsudski, ich kształt zależał od państw ententy – na ile zechcą one ścisnąć terytorialnie Niemcy. Inaczej było na wschodzie, gdzie o losie Kresów i zamieszkujących je narodów miały ostatecznie zdecydować dwa państwa – Rzeczpospolita i Rosja sowiecka. Oba programy terytorialne – federacyjny Piłsudskiego i inkorporacyjny Dmowskiego – choć różniły się między sobą, dążyły do zapewnienia Polsce maksymalnego bezpieczeństwa drogą przesunięcia jej granic lub wpływów daleko na wschód. Oba wywoływały też sprzeciw galicyjskich Ukraińców i komunistów sowieckich.

Choć Piłsudski wojnę ukraińsko-polską o Galicję Wschodnią uważał za niepotrzebną, wykreślenie na tym terenie satysfakcjonującej dla obu stron linii granicznej okazało się niemożliwe. Nieunikniona była też walna rozprawa z bolszewikami, wobec ich planów marszu na zachód i tworzenia w Europie kolejnych komunistycznych republik. W efekcie już w styczniu 1919 r. Polska znajdowała się w stanie niewypowiedzianej wojny nie tylko z Zachodnioukraińską Republiką Ludową, ale także Rosją sowiecką. Wybuchły też dwa lokalne konflikty zbrojne – z Niemcami o Wielkopolskę i z Czechami o Śląsk Cieszyński.

Mimo to sytuacja odrodzonego państwa na przełomie 1918 i 1919 r. nie była fatalna. Wszystkie państwa zaborcze poniosły klęskę w I wojnie światowej, Austro-Węgry się rozpadły, a Niemcy i Rosja były pogrążone w chaosie wewnętrznym. Rzeczpospolita znajdowała się pod „opieką” zwycięskich mocarstw i mogła liczyć na pomoc w razie konfliktu z jej wielkimi sąsiadami. Znacznie większe były problemy wewnętrzne, z którymi musiała się zmagać.

Fragment artykułu opublikowanego w [Biuletynie IPN nr 11/2023](#)

Czytaj całość [PDF]

Paweł Naleźniak (ur. 1971) – historyk, dr, pracownik Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej IPN w Krakowie. Autor: skróty edukacyjnego (z D. Gorajczykiem, J. Szarkiem, A. Zechenter) *Na szlakach historii w Małopolsce. Galeria wielkich Polaków* (2015); teki edukacyjnej (z H. Głębockim, D. Gorajczykiem, M. Masłowskim, A. Zechenter) *„Operacja polska” NKWD 1937–1938. Losy Polaków w Rosji bolszewickiej i w ZSRS do 1939 roku* (2017). Organizator małopolskiego projektu edukacyjnego „Kresy – polskie ziemie wschodnie w XX wieku” (od 2012 r.).

PLIKI DO POBRANIA

[Paweł Naleźniak: Bilans otwarcia niepodległej Polski – pierwsze miesiące – „Biuletyn IPN” nr 11/2023 \(pdf, 12.99 MB\) 13.11.2023 11:00](#)